

Refleksje po spotkaniu w Wielkopolskim Stowarzyszeniu Sportowym oraz komentarze do relacji sekretarza PZK W. Grochowiny zamieszczonych na stronie Komisji Karate Shotokan

Prezes Antoniak jest donosicielem

Sekretarz PZK Wiesław Grochowina przybył do Poznania wraz z prezesem Wacławem Antoniakiem, aby ten deprecjonował i donosił na działaczy Wielkopolskiego Związku Karate, o jakoby nielegalnie prowadzonej działalności sportowej (ku zdziwieniu pozostałych obecnych), jak gdyby PZK był monopolistą w zakresie organizowania zawodów karate.

WZK od trzech lat prowadzi działalność w zakresie sportu kwalifikowanego juniora młodszego i młodzika oraz wykazuje się szeregiem inicjatyw i działań propagujących karate w/g sportowych przepisów WKF.

Koronnym argumentem powtarzającym wielokrotnie przez W. Antoniaka, był wypadek śmiertelny w innej dyscyplinie sportowej – taekwondo..., to tak jak gdyby chcieć zakazać rozstrzygania meczy w piłkę nożną, ponieważ na zawodach futbolu amerykańskiego zginął człowiek.

Muszę zauważyć, że obaj panowie chcieli „rozmawiać” z władzami Wojewódzkiego Interdyscyplinarnego Stowarzyszenia Sportowego bez informowania Wielkopolskiego Związku Karate. Ci drudzy dowiedzieli się o spotkaniu od pracowników WSS, na które też zostali przez nich zaproszeni.

Ponoć spotkanie to jest wpisane w ciąg „konsultacji”, które przeprowadzają członkowie zarządu PZK, natomiast (o dziwo!) nigdy niczego nie konsultowali z zarządem WZK, do którego należy większość wielkopolskich klubów karate – członków PZK. Stąd jasno wynika w jakim celu przybyli obaj panowie do stolicy Wielkopolski...

Zarząd PZK wypracowuje „model funkcjonowania” tych struktur (Wojewódzkich Interdyscyplinarnych Stowarzyszeń Sportowych, czyt. WSS) w ramach nowego statutu PZK, którego to nie zatwierdził jeszcze Minister Sportu! Czyżby W. Grochowina wiedział coś, czego nie wie nawet Chuck Norris? Proszę wybaczyć żartobliwy ton w tak poważnych sprawach, ale wszystko ma swoje granice.

Oto dwie internetowe wypowiedzi W. Grochowiny ze strony PZK:

„Prezes WZK złożył deklarację dołożenia starań by prawo sportowe i wewnętrzne regulaminy PZK były przestrzegane przy organizacji zawodów pod auspicjami WZK”. – zdanie to jest (delikatnie rzecz ujmując) zwykłą manipulacją autora.

„Najważniejszą sprawą na dziś jest przestrzeganie prawa sportowego przez wszystkie stowarzyszenia (kluby i związki stowarzyszeń), by nie była ona zarzewiem konfliktów lecz wdrożenia standardów funkcjonujących w innych związkach sportowych”. – Mam nadzieję, że te standardy będą wdrażane i przestrzegane także przez PZK. A póki co władze Związku uważają chyba, że stoją ponad polskim prawem.

Przepraszam, jeżeli kogokolwiek uraziłem, ale może te słowa będą przyczynkiem do refleksji – jakichkolwiek..., i nie chodzi o to, czyje będzie na wierzchu (wybaczenie kolokwializm), ale o uczciwość i prawdę.

**Wiceprezes Wielkopolskiego Związku Karate
Maurycy Wawrzyniak**